Nr. 12. Częstochowa, 15 listopada 1936 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwracą się.



„Moment wysokiej doniosłości"

Wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu - Rydzowi ma oznaczać przełomowy moment w współczesnym życiu Polski. Podkreślił to P. Prezydent Rzeczypospolitej w przemówieniu swym do Marszałka mówiąc:

„Naczelny Wodzu Sił Zbrojnych! Dzisiejszy dzień jest dla mnie dniem wielce radosnym, a jestem pewny, że będzie on radosny w całej Polsce, zaznaczając się w historii naszego odrodzonego państwa **jako moment wysokiej doniosłości**.

W dniu tym wręczam Ci, Naczelny wodzu buławę marszałkowską, jako symbol **doniosłej roli w państwie**.

Buława hetmańska, którą za chwilę Ci podam, nie jest jedynie odznaką najwyższego stopnia wojskowego.

Współczesna rzeczywistość wymaga zrozumienia tego uroczystego aktu w znaczeniu szczególnie szerokim. — Masz razem z Prezydentem Rzeczypospolitej, szanując jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę ku **najwyższej świetności**.

Tytuł do tej roli sam sobie wyrąbałeś przez długoletni trud. Tym trudem, współpracując bezpośrednio z Wielkim naszym Marszałkiem, przyczyniałeś się zawsze szczęśliwie do stworzenia i ugruntowania naszej niepodległości. — Niech więc dzisiejsza uroczystość, związana z Twoją osobą i odczuta radośnie w całej Rzeczypospolitej, jeszcze więcej wzmocni Twego ducha pracy dla drogiej ojczyzny".

W odpowiedzi P. Prezydentowi Marszałek Śmigły-Rydz powiedział:

„Gdy patrzę w tej chwili na księgę rozrachunku mego życia, to dzień dzisiejszy nie jest zapisany po tej stronie, która zawiera dorobek mego życia, ale widzę go po stronie, która zawiera dług mego życia. Dług, który mam dopiero do spłacenia. Spada na mnie trudne zadanie: przekazania niepomniejszonej tej buławy i tej godności, która została otoczona najwyższym blaskiem chwały, niezmierzoną głęboką zasługą Pierwszego Marszałka Polski, przekazania jej następnym pokoleniom, trudzącym się w służbie Ojczyzny".

Najbardziej znamienne słowa w przemówieniu Pana Prezydenta mówią, że Marszałek **razem** z Prezydentem mają prowadzić Polskę ku najwyższej świetności, a buława marszałkowska nie jest tylko „odznaką najwyższego stopnia wojskowego".

Wynika stąd niedwuznacznie, że obaj dostojni Włodarze Rzeczypospolitej zadadzą sobie trud usunięcia tych wszystkich przeszkód, które jako cień niewoli przysłaniają jeszcze horyzont jasny nieba, tamując promienie słońca przedzierające się ku ziemiom Rzplitej.

Jeżeli dziś patrzymy własnymi oczyma na potęgę i majestat Polski, ucieleśnione w naszej armii, jeżeli wsłuchujemy się za pośrednictwem cudownego radia w tętent miarowych kroków jej szeregów, w warkot motorów i szum skrzydeł samolotów, które jak orły białe sekundują defilującym oddziałom przed P. Prezydentem i Wodzem Naczelnym, to chcielibyśmy, aby i cienie przeszłości znikły już z współczesnego życia Polski. By znikło wszystko co nas dzieliło dotąd: różnice poglądów, dążeń i zamiarów, by wspólnym hasłem wszystkich było jedno: najwyższa świetność Rzeczypospolitej.

Entuzjazm stolicy z jakim witano Marszałka Śmigłego-Rydza wskazuje, że w Polsce rozsądek i uczciwość biorą górę, że Polska dojrzewa politycznie i umie doceniać aktualne zagadnienia współczesne, które nam wypada rozstrzygać, jako panom swego losu.

Wskazania Pierwszego Marszałka Polski wydają plon właściwy, bo chociaż On sam nie spotkał się na

początku z tak powszechnym entuzjazmem, mógłby jednak być dumny że Jego następca jako Marszałek, inaczej już przyjmowany jest przez naród. Wynika z tego, że społeczeństwo polskie, zdaje sobie sprawę z trudności, jakie musi pokonywać na drodze wiodącej ku świetności Rzeczypospolitej i otacza Wodza Naczelnego tak pełnym szacunkiem i zaufaniem, iż może On oprzeć się na zaufaniu społeczeństwa, nie mniejszym jak i na armii.

Jesteśmy świadkami, że w dzisiejszym trudnym i skomplikowanym życiu współczesnym, tylko te narody i państwa pokonywują łatwo trudności, które tą czy inną drogą skonsolidowały swoje wysiłki pod przewodem naczelnych wodzów (Turcja, Niemcy, Włochy, ostatnio i Ameryka przez ponowny wybór prez. Roosevelta). Płyną stąd wskazania, że i Polska taką powinna kroczyć drogą.

Mowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

w dniu Święta Niepodległości

„Osiemnaście lat mija, jak, z chwilą powrotu wielkiego naszego Wodza z Magdeburga, dokonało się wskrzeszenie naszej niepodległości.

Wielki to dzień w historii naszego Państwa, które przez przeszło stuletni okres zamarło było politycznie, podczas gdy Naród, rozdarty pomiędzy trzech zaborców, prowadził żywot męczeński w niewoli.

W dniu tym wymarzone wielkie nadzieje naszych ojców i dziadów wielokrotnie porywających się do walki z ciemięzcami, wreszcie się ziściły.

Nic więc dziwnego, że rocznica jedenastego listopada jest nam ponad wszystkie droga i że obchodzimy ją jaknajbardziej uroczyście.

Rocznica, którą dziś święcimy, jest ponadto na wieki nierozerwalnie związana z imieniem naszego wielkiego Marszałka, w którym wszyscy uświadomieni obywatele widzą wskrzesiciela Państwa Polskiego. Bez jego geniuszu, bez jego wieloletniego krwawego trudu, bez jego nadludzkiej nieomal potęgi ducha — zaiste trudno by sobie wyobrazić odzyskanie naszej niepodległości.

Jest więc dzisiejszy dzień nietylko rocznicą wskrzeszenia Polski, ale i rocznicą wielkiego tryumfu jej Wskrzesiciela.

Z tych racyj, dzień jedenasty listopada jest największym świętem Państwa

Dzień ten niech będzie poświęcony radości odrodzonego życia narodowego Niech będzie jednak także dniem rozmyślań o zastępie bohaterów, z Józefem Piłsudskim na czele, którym radosne to święto zawdzięczamy — rozmyślań, które nas samych podnosić i uszlachetniać będą".

KRZYŻ i MIECZ

Przemówienie Ks. Prymasa Hlonda wygłoszone do marsz. Śmigłego-Rydza.

„Opatrzność Boża wyposażyła ongiś Polskę na drogę dziejów w krzyż i miecz. Krzyż i miecz wiodły Polskę przez stulecia zmagań i chwały Krzyżem i mieczem wypowiadał naród w niewoli swe prawa do bytu. Krzyżem przeżegnała zmartwychwstała Polska swe nowe posłannictwa, mieczem podpisała swą wolność. Dalej idą przed Polską: krzyż jako stróż ducha i dobra, miecz jako gwarant niezawodny polskiego honoru i granic Rzeczypospolitej.

Jako sługa krzyża w odbudowanej Ojczyźnie, gratuluję marszałkowskiej buławy Tobie, wodzu, i tym zwycięskim sztandarom, które się krzyżem znaczą i krwią bohaterską. Niech ta buława, jako władczy znak rycerskiego ducha narodu, przestrogą będzie wszystkim, że od jej gromów legnie złamany każdy najeźdźca na polską granicę".

Dekret nominacyjny

„Monitor Polski" z dnia 10 listopada ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„W dniu odniesionych zwycięstw w zdobywaniu niepodległości i wielkich zasług, jakie dla narodu i państwa położył generalny inspektor sił zbrojnych, następca pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako też dając wyraz powszechnym pragnieniom narodu i wojska, mianuję generała broni Edwarda Śmigłego - Rydza marszałkiem Polski".

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki

Pistolet Kościuszki dla Generalnego Inspektora

W dniu 9 listopada delegacja wręczyła generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych historyczny pistolet, który swego czasu marszałek Sejmu czteroletniego Stanisław Małachowski ofiarował Naczelnikowi Kościuszce.

Cenny ten zabytek historyczny będący własnością reemigranta polskiego p. Fr. Jankowskiego z Grudziądza, został ofiarowany przez niego szkole podchorążych kawalerii w celu wręczenia Generalnemu Insp. Sił Zbrojnych w dniu uroczystości 15-lecia tej szkoły.

OPINIA AMERYKANINA O ŻYDACH w POLSCE

(Ciąg dalszy)

Żyd na ogół nie jest do niczego tak **wrogo usposobiony**, jak do gorącego uczucia narodowego w jakimbądź kraju Dla niego najwygodniejszy jest **internacjonalizm**. W demokratycznym ustroju wpływ jego równa się mniej więcej wpływom innych obywateli. W obecnych czasach narodowość zwycięża w każdej dziedzinie życia społecznego, a potęga jednostek, która za dawniejszych czasów miała swój wpływ w charakterze żydowskich bankierów dla chrześcijańskich królewskich potentatów, już nie gra roli. W systemie internacjonalizmu zostaliby żydzi wyżej i silniej nieco postawieni, a gdyby się udało stworzyć mniejszości narodowe we wszystkich państwach, to by żydowski internacjonalizm w rzeczywistości stał się nader wpływowym i skutecznym.

W ogóle tam, gdzie im dobrze było, tam była ich **ojczyzna**, ale tylko **tymczasowa — udawana a nie prawdziwa**.

Dla interesów państwowych polskich najbardziej groźną i szkodliwą klasę żydostwa polskiego stanowią dziś tak zwane **młode pokolenia**, które w przeważnej liczbie mają udział w politycznych pracach bolszewików. Zato głęboko wierzące ortodoksyjne warstwy żydowskie nie przedstawiają dla Polski wyraźnego niebezpieczeństwa.

Największą przeszkodą w kwestii porozumienia się między żydami a wszelką inną narodowością jest szczegół, że **pojęcie Boga żydowskiego** jest całkowicie **odrębne od pojęcia Boga chrześcijan**. Nie miłują żydzi Boga z gorącą wiarą, pochodzącą z serca, ani ze skruszoną duszą W ich wierze dusza nie wznosi się do ekstazy lub do zachwytów. Nie wierzą w potęgę duszy człowieka, a na mistycyzm polski patrzą z pogardą. Przed swoim Bogiem trwożą się, bo ten Bóg jest dla nich tylko postrachem, a nie pociąga ich miłością ku sobie. **Talmud** ich, to kunsztowny **system księgowania**, przez który przenika idea ukartowanego naprzód planu i doprowadzenia go do celu w sposób racjonalistycznie wykalkulowany. Ustalona jest wyraźna rachunkowość, która postępowo mierzy łaskę od Boga, miarą rosnącego bogactwa. Ich czyny religijne są oparte tylko na nauce i na racjonaliźmie, **a nie na miłości bliźniego.** Modlitwy ich kładą na pierwszym miejscu nacisk na błogosławieństwo Boże na tym świecie, a na drugim planie dopiero jest ich szczęście w niebie. Nie mają oni tego samego pojęcia o „świętym", jakie mają chrześcijanie. Każdy czyn żyda, uczciwy lub nieuczciwy, w jego stosunku do obcych, znajduje swe usprawiedliwienie w talmudzie. Wiara żydowska urabia duszę żydowską w całej jej istocie, **odmiennie** od duszy chrześcijanina.

Takie pojęcia nie są do przyjęcia przez chrześcijan. Żydzi się skarżą, że Polacy i inne narodowości bojkotują ich. Przecież żydzi są genialnymi **inicjatorami wszelkiego bojkotu!** Dopóki żydzi nie zmienią pewnych zasad religijnych, które są całkiem przeciwne chrześcijanizmowi i niemożliwe do przyjęcia, to obrona chrześcijańskich interesów przed żydami będzie musiała trwać. Lecz bezustanne ich utyskiwania nie miały miejsca tylko w Polsce. Tak samo bywało wszędzie przez 2000 lat. Przez ten czas każdy naród, z którym się żydzi zetknęli, wyrzucał im to samo, co dziś Polacy. Byli oni uważani jako cudzoziemcy w każdym kraju i we wszystkich czasach, nie z winy chrześcijan lub innych, a tylko dlatego, że odgradzali się od chrześcijan, i że ich religia, talmud, nie pozwalał zbliżać się do „Obcych". (cdn)

PRZEGLĄD PRASY

Kto winien?

W ostatnim (47) numerze tyg. „Prosto z mostu" obok rewelacyjnego zdemaskowania przez p. A. Witowskiego **plagiatu** literackiego uprawianego na angielskim pisarzu Bertrandzie Russelu przez Wincentego Rzymowskiego, członka Polskiej Akademii Literatury znajdujemy także cenne uwagi na temat przyczyn i skutków zajść przeciwżydowskich, powtarzających się corocznie z początkiem roku akademickiego na wyższych uczelniach w Polsce.

Nawiązując do tych wystąpień, autor na wstępie stwierdza, iż:

„stateczna opinia publiczna oburza się i gromi młodzież za stosowanie metod, nie licujących z godnością akademika. Ale równocześnie, gdy zajrzeć do małego rocznika statystycznego i stwierdzić, że **procent żydów na wyższych uczelniach w Polsce**, rosnący niepowstrzymanie od roku 1913, **zaczął się wydatnie zmniejszać dopiero od chwili, gdy pierwszy raz wybuchły w gmachach uniwersyteckich jesienne zamieszki** — sprawa nabiera nowego oświetlenia. **Czy winić młodzież**, że ucieka się do środków, jakie ma do dyspozycji, **czy ustawodawstwo**, które nie umiało dotąd uregulować najpilniejszej sprawy: wprowadzenia numerus clausus".

Fachowość i organizacja podstawami handlu

W dążeniu o polepszenie bytu kupiectwa i unarodowienie handlu w Polsce, p. Wacław Rudzki, prezes koła spożywczego Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijanskiego, wykazuje na łamach warszawskiego dziennika „ABC" przyczyny niechlubnej opinii, jaką przypisuje się niekiedy kupcowi kolonialnemu. Mówi on: „Złe mniemanie o naszym kupiectwie ma niestety swoje słuszne podstawy. Przeważnie biorą się do handlu produktami spożywczymi niefachowcy, w 70 proc. ludzie bez średniego wykształcenia, a nawet często analfabeci. Kto dorobił się małego kapitału, odrazu chce go podwoić lub potroić przez handel. Naturalnie **w nierzetelności przodują żydzi**. Aby naprawić ten zły stan, **trzeba koniecznie wyszkolić jak najwięcej młodych kupców**. Powinny się tym zająć przede wszystkim **organizacje kupieckie**. Niestety brak u nas zrozumienia tej palącej sprawy. Dlatego skoro nie mogą czy nie chcą zrobić organizacje zawodowe, powinien się tym zająć jakiś inny czynnik społeczny np. Izba Przemysłowo - Handlowa".

Zrozumiałą jest rzeczą, że sprawą tą prócz wyżej wymienionych organizacji winno zająć się również społeczeństwo, by przez odpowiednie traktowanie tego rodzaju niefachowych i niesumiennych kupców tej branży przyczynić się do naprawy złego stanu rzeczy, którego dłużej tolerować nie można.

Powinniśmy dążyć do rozwoju i odrodzenia handlu i tu największe zadanie spada na organizacje, które winny:

„więcej nad tym myśleć, żeby udostępnić handel, szkolenie, dać środki meterialne. Dziś organizacje zawodowe zajmują się raczej innymi sprawami—przede wszystkim załatwia się sprawy Izby Przemysłowo - Handlowej czy Izby Grodzkiej — a te najistotniejsze zostają na końcu.

Ale nie mozna ustawać Ja pracuję już kilkadziesiąt lat, walcząc o polski handel jeszcze pod zaborcą i twierdzę, że napewno przez dobrą organizację doprowadzimy do zrozumienia idei — społecznego znaczenia polsk. handlu".

Włochy wyzwolą się
z pod wpływów żydowskich

Według doniesienia „Izwiestii" z Moskwy rząd włoski miałby jakoby w czasie najbliższym wszcząć kampanię antyżydowską na wzór hitlerowski.

Ma już rzekomo być rzeczą pewną, że rząd włoski nie długo przystąpi do ograniczenia wpływów żydowskich w życiu gospodarczym Włoch. Na wniosek Farrinacchi'ego rząd włoski zamierza jakoby zrewidować znajdującą się pod kontrolą żydowską stocznię towarzystwa „Cariera Navale" w Trieście.

Żydzi mają także być usunięci z innych dziedzin życia gospodarczego, jak również z życia kulturalnego.

Właściwe przyczyny niektórych nadużyć

Depesza pisze: W motywach wyroku w sprawie Krzysztoforskiego i towarzyszy radomski Sąd Okręgowy zastanawiał się nad kwestią, czym tłumaczyć należy tak wielką ilość i jakość przestępstw, popełnionych w Kasie Skarbowej i Urzędzie Skarbowym przez tak dużą ilość osób i w długim przeciągu czasu bez wykrycia machinacyj przez władze, do tego powołane. Do przyczyn tego stanu rzeczy Sąd zaliczył przede wszystkim łatwość dokonywania przestępstw i trudność ich wykrycia, na co z jednej strony wpłynęła urobiona o Krzysztoforskim opinia, jako o człowieku, „posiadającym duże wpływy".

Dla sądu sprawa zamykała się się na wykryciu tych okoliczności, tłumaczących i wyjaśniających możliwość dokonania czynu przestępczego. Dla opinii publicznej, dla społeczeństwa, tu zaczyna się jednak najbardziej interesująca strona całej tej sprawy.

Jakże to?! Więc wystarczy w Polsce mieć opinię człowieka, „posiadającego duże wpływy", by móc grać rolę rzymskiego prokonsula w zdobytej prowincji, by móc kraść przez całe lata pieniądze publiczne i do rozpaczy doprowadzać bezsilną i bezradną ludność? Wystarczy mieć opinię człowieka, „posiadającego duże wpływy", by móc się uchylać od wszelkiej kontroli, względnie każdą kontrolę uczynić bezwartościową i bezskuteczną, by móc bez narażenia się przez długi czas na katastrofę wciągnąć w ten zbrodniczy „krąg interesów" zarówno przełożonych jak i podwładnych i zorganizować szajkę gangsterów, którejby się niepowstydził sam Al Capone?

Wiemy zresztą dobrze, że system nadzoru i kontroli rozbudowany jest w naszej administracji aż do ostatecznych, powiedzmy nawet — przesadnych granic. Dlaczegóż więc system ten zawiódł zupełnie zarówno w tym, jak w tylu innych wypadkach? Dlaczegóż więc trzeba było aż listu anonimowego do N. I. K. P. i trafu, że wysłany delegat nie uległ powszechnej sugestii o „dużych wpływach" Krzysztoforskiego, by popełnione nadużycia, zupełnie poza obrębem normalnej kontroli, zostały ujawnione i by cała ta zbrodnicza szajka została wreszcie unieszkodliwiona?

Nie trzeba być zbyt przenikliwym, by dojść do sedna rzeczy. Wszelka kontrola biurokratyczna ma tylko wtedy jakąś wartość, gdy biurokracja czuje się nie tylko sługą abstrakcyjnego „państwa", lecz przede wszystkim sługą żywego społeczeństwa, żywych obywateli. Tylko wtedy, gdy cała biurokracja przepojona jest duchem służby obywatelskiej, każde potknięcie się poszczególnego urzędnika na drodze tej służby odywatelskiej będzie natychmiast przez przełożonego, czy też przez organ kontrolny dostrzeżone i surowo skarcone. A cóż dopiero mówić o jakimkolwiek przestępstwie na szkodę obywateli! Przede wszystkim w oczach samego przestępcy waga takiego przestępstwa, które byłoby niejako zbrodnią przeciwko naturze służącej obywatelowi biurokracji, byłaby bez porównania cięższa, a już napewno żaden organ kontrolny, bez względu na „duże wpływy" przestępcy, nie mógłby przejść koło niej obojętnie.

Czymże jest jednak dziś w Polsce biurokracja? Przede wszystkim — jak gdyby państwem w państwie, zbiorowiskiem osób, powiązanych z sobą w jeden wielki „krąg interesów", jakgdyby jakimś zamkniętym w sobie zakonem, czy klanem, istniejącym i działającym w najlepszym razie obok społeczeństwa, a często — przeciwko społeczeństwu. Ba, co więcej! biurokracja częstokroć indentyfikuje sobie z państwem, skąd łatwo już dojść do wniosku, względnie do urobienia mentalności, że każde działanie biurokracji w stosunku do społeczeństwa, chociażby połączone z jego szkodą, jest działaniem w interesie państwa, a każda akcja przeciwko biurokracji, czy poszczególnym jej przedstawicielom jest poniekąd akcją antypaństwową.

Czy w tych warunkach i w tej atmosferze można się dziwić, że skrzywdzony przez egzekutora moralnie i materialnie obywatel nie ma odwagi bronić się energicznie przed doznaną krzywdą, a gdy zdobędzie się wreszcie na taką odwagę — spotyka się nieraz u przełożonych winnego urzędnika z chłodnym i niechętnym przyjęciem, a niekiedy z zarzutem antypaństwowości? I czyż można się dziwić, że w takich warunkach organ kontroli nie ma należytego zrozumienia dla krzywdy obywatela, a natomiast każde zdemaskowanie nieuczciwego urzędnika będzie uważał za akcję szkodliwą dla biurokracji, jako całości a tym samym również i dla państwa.

ZBAWIENNE SKUTKI
POLITYKI PREZ. ROOSEVELTA

Od chwili, gdy po raz drugi prezydentem Stanów Zjednoczonych został Fr. Rossevelt, wszystkie prawie narody świata zwróciły uwagę swą na Amerykę.

Wśród tych, najbardziej interesujących się polityką Roosevelta, znajdują się przede wszystkim te państwa, które borykając się mozolnie z kryzysem, nie mogły go do tej pory zwyciężyć. Do tych państw zalicza się i Polska

Śmiałe i nadzwyczajne posunięcia Roosevelta w kierunku zmniejszenia bezrobocia, ukrócenia zuchwałości i ingerencji w sprawy państwa wielkich potentatów finansowych, a więc przemysłowców i właścicieli ogromnych trustów wszelkiego rodzaju, którzy jednostronną polityką chcą decydować o położeniu ekonomicznym Stanów Zjedn., oraz dojrzałość umysłowa społeczeństwa amerykańskiego w zrozumieniu doniosłości spraw gospodarczych na potęgę państwa sprawiły, że Roosevelt stał się tak sławnym i nieprzeciętnym człowiekiem na świecie.

Nic też dziwnego, że mężów takich, prawdziwie opatrznościowych w dzisiejszych czasach społeczeństwa dotknięte wielkim kryzysem pragnęłyby mieć za wodzów.

Na czym polega ta siła i wielkość czynu prez. Fr. Roosevelta?

W pierwszym rzędzie decyduje u niego postanowienie wprowadzenia istotnego i realnego programu gospodarczego, który z żelazną wolą konsekwentnie wypełnia, aż cel zamierzony w zupełności osiąga Tak np w jednym z punktow swego programu gospodarczego wytyczył sobie trudne zadanie zwalczenia bezrobocia, które już groziło Ameryce wielką katastrofą.

I oto dzięki wyjątkowej jego energji, **otrzymuje w ciągu ostatnich 3-ch lat normalne zajęcie 6 milionów robotników!**

Sześciu milionom ludzi dać zatrudnienie, stworzyć dla nich warsztaty pracy, sześć milionów ludzi wyrwać z dna nędzy, jakim jest bezrobocie, to zasługa niezwykła i nie przeciętna.

Tego tylko mógł dokonać człowiek tak wielki, jakim jest Roosevelt Ale Roosevelt nie łamie się pod przeciwnościami, z drogi raz obranej nigdy nie cofa się. Wiedzie go jakaś niezłomna moc ku realizowaniu swych szczytnych postanowień, a wszystkie mają na celu dobro obywateli i potęgę państwa

To też naród amerykański potrafił ocenić jego umiejętną taktykę rządzenia, czego najlepszym dowodem są ostatnie wybory, w czasie których Roosevelt druzgocącą przewagą otrzymanych głosów zdobył ponownie fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dlatego też przeciwnik jego Landon, nie mylił się w stosunku do jego zasług i zalet, uznając je w słowach gratulacyjnych: **„Naród wypowiedział się Wszyscy Amerykanie przyjmą werdykt narodu i pracować będą dla wspólnej sprawy i dobra kraju. — Zawdzięczamy to duchowi demokratycznemu naszego kraju!"**



Min. BECK w rozmowie z Lady Cramborn, małżonką podsekretarza Stanu w brytyjskim M.S.Z., podczas rautu wydanego z okazji wizyty ministra Becka w Londynie. —

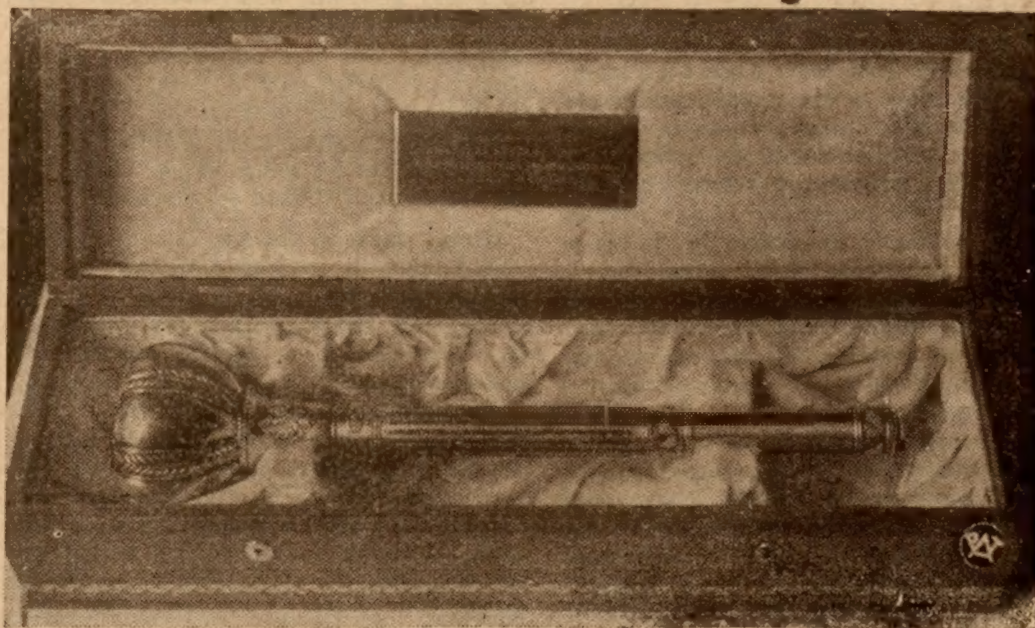
Echa wizyty min. Becka w Londynie

Londyn. — (Iskra) — Wizyta oficjalna min. Becka w Londynie dobiegła końca. Wizyta ta stała się jednym z głównych przedmiotów zainteresowania prasy politycznej zagranicznej.

Korespondent londyński „Petit Parisien", omawiając rozmowy ministra Becka z ministrem Edenem i premierem Baldwinem, zaznacza, że tematem tych rozmów były trzy zasadnicze sprawy: bezpieczeństwa Europy, sprawa gdańska i kwestia emigracji żydów do Palestyny. O ile chodzi o zagadnienie bezpieczeństwa, czyli ściśle biorąc przyszły pakt lokareński, zagadnienie polega na tym, aby dla nowego paktu lokarneńskiego znaleziono formułkę, pozwalającą na związanie z nim sojuszu polsko - francuskiego tak, aby ten układ zachował cały swój istotny walor. Również interesy polskie w sprawie układu o przyszłe Lokarno, znajdą swoje zabezpieczenie. W sprawie gdańskiej rozpatrzone były — zdaniem dziennika — trzy punkty widzenia: międzynarodowe, wewnętrzna sytuacja Gdańska i ochroną praw i interesów Polski.

„Times", streszczając odpowiedzi min. Becka na które postawiono mu pytania, podkreślił, iż min. Beck przyznał, że sytuacja Gdańska była z min. Edenem omawiana. Minister wyjaśnił, że kwestia żydowska w Polsce ma charakter gospodarczy. Przeważająca bowiem większość ludności żydowskiej w Polsce zatrudniona jest w drobnym handlu i w związku ze zmianami jakie zachodzą obecnie w życiu gospodarczym Polski, sytuacja ich staje się trudna. Emigracja jest tym rozwiązaniem trudności, w którym rząd polski jest zainteresowany, ale sprawa ta była tylko ogólnie poruszana w czasie obecnej dyskusji. Na temat zagadnień bezpieczeństwa Europy środkowej min. spr. zagr. Polski dał do zrozumienia, że nie należy się obawiać, aby konferencja lokareńska lub rozmowy przygotowawcze przyniosły uszczerbek interesom Polski

Co do stosunków czesko polskich, minister zauważył, że nie uważa aby trudności między Polską i Czechosłowacją posiadały znaczenie międzynarodowe.



Fotografia buławy marszałkowskiej, uroczyście wręczonej przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydz owi w dniu 10 listopada 1936 r.

SZKOŁA ŻYCIA

Dobry charakter nie tworzy wiedza i majętność.

Moralność i miłość kraju są jedynymi niezachwianymi podstawami charakteru. Człowiek, który do wyższych stanowisk dążyć zmierza i takowych dosięga, potrzebuje ich rozwoju i umocnienia bardziej jeszcze niż ten, który w zwykłych stosunkach życia znajduje się. Powołanie nakazuje takiemu człowiekowi całą swoją uwagę ku tym celom skierować. W wielu wypadkach charakter więcej znaczy niż wiedza; można bowiem wiedzę ludzi innych użyć i spożytkować, lecz charakteru cudzego nie można sobie przywłaszczyć, chyba mu się z utratą wszelkiej samoistności poddać... Doskonałe duchowe i moralne wykształcenie narodu zależy na wykształceniu jednostek, na rozwoju całego państwa do prawnej swobody.

Zdolności pojedyńczego człowieka mogą być ograniczone, wiedza jego nieznacząca, mienie skromne, mimo to jednak, jeśli jego charakter jest prawdziwie dobrym, nie mniej będzie on szerzył wkoło siebie szczęście i błogosławieństwo tam, gdzie znajduje się i działa. Uczymy się — jak mówi Goete — wszędzie od tego, kogo szanujemy i kochamy, a kogóż zresztą, jeśli nie człowieka dobrego charakteru możnaby trwalej kochać i szanować?

Charakter — mówimy tu naturalnie tylko o dobrym charakterze, gdyż zły potępia sam siebie — jest wszędzie rozstrzygającym i rzeczywiście działającym Nawet wielki talent bez charakteru nie dosięga nigdy swego najwyższego rozwoju. Kiedy dobry człowiek talentem jest obdarzony, będzie artystą, badaczem przyrody, poetą lub czemkolwiek innym.

* * *

Należy zawsze stosować swoje wydatki do dochodów.

* * *

Długi zaciągnięte w młodości, są ruiną w wieku dojrzałym.

* * *

Nie zdecydować się na żadne postanowienie, jest to powiąć jedno z najgorszych

* * *

Wytrwałość jest tak w nauce jak we wszystkich innych powołaniach podstawą i podporą każdego przedsięwzięcia, które wraz z nią utrzymuje się lub upada,

* * *

Ko ma nadzieję silną i pewną, rzec można śmiało, ma moc robić cuda.

* * *

Wysoki moralnie i praktycznie użyteczny cel, powinien być gwiazdą przewodnią naszych czynów.

* * *

Nie szczęście, lecz nieszczęście uszla chetnią ludzi.

* * *

Uczymy się zawsze lepiej i więcej przez niepowodzenie i błędy, jak przez sprzyjające powodzenie.

* * *

Gdyby nie istniały przeciwności, nie byłoby też powodzenia.

Hartowanie ciała zapobiega przeziębieniu

Czynnikiem powodującym przeziębienie jest nagłe ochłodzenie ciała.

Dzisiejsi higieniści zalecają noszenie ubrań i bielizny niezbyt ciężkich, ponieważ uważają, że nasze mieszkania i zakłady pracy są zimą zbytnio ogrzane a wprowadzałoby to zaburzenia w tak ważnych czynnościach naszej skóry. Jedynie wierzchnie okrycia winniśmy dostosować do pogody.

Najlepszy sposób przeciw przeziębieniu jest hartowanie ciała, przy czym należy hartować się stopniowo. Gdy deszcz pada, nie trzeba się zrażać do spacerów, lecz raczej ubrać się stosownie, a w domu, po powrocie, zmienić przemoczone rzeczy na suche, przedtym zaś natrzeć mocno ciało suchym ręcznikiem. Gdy pogoda jest bardzo brzydka, można uprawiać lekką gimnastykę, w pokoju przy otwartym oknie, oddychając powoli i rytmicznie, a głównie uważać na głęboki wydech. Przyzwyczajmy się również oddychać zawsze przez nos, gdyż wtedy powietrze dochodzi do płuc już ogrzane i oczyszczone z cząsteczek kurzu.

Zalecane są także kąpiele chłodne, lub dla osób wrażliwych pół-kąpiele: stojąc po kostki w wodzie, zlewa się ciało wodą, której temperaturę można stopniowo obniżać. Należy się przy tym mocno nacierać szorstką rekawiczką kąpielową, a po kąpieli suchym, grubym ręcznikiem. Przy stopniowym nabywaniu odporności można sypiać w nieogrzanym pokoju lub w ciepłym, przy uchylonym oknie Wszystkie te przepisy odnoszą się do osób organicznie zdrowych.

Oprócz tego mamy jeszcze szereg reguł nie mniej ważnych, a więc: odżywiać się dostatecznie, lecz nie przeładowywać żołądka, unikać alkoholu, nie przepracować się, dbać także o regularną czynność przewodu pokarmowego.

Szkoła dla starców

Amerykański lekarz, dr. William Mac Kivar, uruchomił ostatnio w Oklahama City niezwykłą uczelnię, mianowicie „szkołę długowieczności“. Do „uczelni“ są przyjmowane wyłącznie osoby, które przekroczyły 70 kę, a zadaniem szkoły jest nauczyć je, co należy czynić, aby dożyć 100 lat. Mac-Kiver poucza swych pupilów, by jedli umiarkowanie, uprawiali z zamiłowaniem jakąś pracę, uczęszczali do teatrów, codziennie spacerowali bez względu na pogodę i śledzili stale za biegiem wypadków politycznych, zawierali liczne znajomości, nie narzekali na „zepsucie dzisiejszego pokolenia“ i nie wspominali o „dawnych lepszych czasach“.

Do szkoły zapisało się już z górą 1000 osób. Uczniowie „wyższych klas“ mają już po 90 lat, a jeden z „kończących uczelnię“ ma 112 lat. Podobno odbywa on codziennie 10-kilometrowe wycieczki.

Jak Londyn wychowuje przechodniów?

Londyńskie władze regulacji ruchu ulicznego zaprowadziły dość radykalny i przykry, jednak doskonały w skutkach środek, zmuszający bezmyślnych przechodniów do bacznego zwracania uwagi na ruch uliczny i do właściwego przechodzenia przez jezdnię Srodkiem tym jest głośne „zawstydzenie“ przechodnia — upominający głos, który dobywa się z głośnika, umieszczonego w samochodzie, stojącym niewinnie na boku, przy głównych punktach ruchu ulicznego. Raz po raz z głośnika odzywa się ostrzegawczy, napominający głos: „Mój panie, (względnie „Prosze pani“) tak się przez ulicę nie przechodzi. Jest to zakazane a przy tym bardzo niebezpieczne. Omal nie został pan przejechany“. Zwykle, przy pierwszych już słowach, ocknie się jeden lub nawet kilku grzeszników, chociaż by słowa nie były skierowane do niego, co prędzej cofa się na chodnik, pragnąc naprawić swój błąd.

Uczmy się nowej pisowni!

LEKCJA VII.

kie, gie — ke, ge — kę, gę

kie — ke, kę

a) w wyrazach rodzimych piszemy: **Kie**, np.: *kiedy, kieł, sukienka, łokieć, okienko*; — ale: **Kę**, np.: *kędy, kędzierzawy, kępa, mąkę, rękę, piekę.*

b) W wyrazach zapożyczonych piszemy też **Kie**, np: *bankiet, bukiet, cukier, cwikier, kielich, kierat, lakier, mankiet, rakieta*, z wyjątkiem mniej przyswojonych wyrazów: **dżokejka, hokej, jankes, kedyw, kefir, kelner, kelnerka, kepi, keson, poker, spiker.**

P. Prezydent Rzplitej w trosce o los bezrobotnych

P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, wygłosił w dniu 9 bm. przez radio przemówienie, poświęcone akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

„Do serc współobywateli chcę dziś przemówić, — mówił P. Prezydent — w obliczu konieczności zatroszczenia się o los naszych braci — pozbawionych pracy, chleba i ciepła domowego ogniska.

Zima — to wśród naszych pór roku — pora najbardziej serdecznego życia rodzinnego. Mróz zatrzymuje ludzi w ich siedzibach i skupia ich w kole najbliższych, czy to na wsi, czy w mieście, w izbie rolnika we dworze, w mieszkaniu robotnika, kupca czy urzędnika, czy też pracownika innych zawodów.

Skupiamy się wtedy bardziej niż kiedykolwiek, pod dachem rodzinnym, w kole swoich najbliższych, kultywując piękną tradycję życia domowego i rodzinnego. Surową tę porę roku poprzedza troskliwa zapobiegliwość, przezornością dyktowana, by w domu naszym, gdy nadejdą mrozy, było ciepło, byśmy mieli całe i ciepłe ubrania, staramy się; by nie zbrakło naszym najbliższym kawałka chleba i gorącej strawy.

Nadchodząca zima potrzebować będzie owego ciepła serc więcej, niż niejedna poprzednia. Zima ta napełniła wszystkich, którzy, ciesząc się ciepłem swych rodzinnych o g n i s k, pamiętają o tych tysiącach swych braci — mówię z głębokim smutkiem — o setkach tysięcy swych braci, którzy ciepła tego zdobyć o własnych siłach nie mogą.

Dopomóżmy im. Niech każdy, kto widzi dookoła siebie rodzinę swą ochronioną przed srogością nadchodzącej zimy, pamięta, że tysiące rodzin w Polsce z lękiem i obawą myśli o nastającej porze.

Niech każdy, kto słusznie zabiega o swych najbliższych, pamięta, że w jednym wszyscy mieszkamy domu, którym jest Polska. Choć wielu swoich najbliższych ochronił, zaopatrzył, a inni w niedostatku pozostają, nie masz w naszym domu ani spokoju ani szczęścia, jako że choć my w cieple — bracia nasi na mrozie i w niedostatku.

Apeluję do serc waszych i wierzę, że znajduję w nich oddźwięk. Wierzę, że każdy — kto może — zasili ogólnopolski obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym, powołany do przyjścia z pomocą tym, którzy nie mają własnych środków do przetrwania zimy. Wierzę, że zdobędziemy się na ten zbiorowy wysiłek, a wypełniając go, spełniamy obowiązek wobec samych siebie i damy wyraz miłości, która przepełnia serca wszystkich synów Ojczyzny, czułych na bratnią niedolę".

ADRESOWANIE LISTÓW ZA GRANICĘ PO NIEMIECKU

Niesłychane zarządzenie ministra spraw wewn. Rzeszy.

Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy wydał zarządzenie, na mocy którego władze krajowe niemieckie, adresujące listy za granicę winny używać do określenia miast zagranicznych nazw niemieckich j. np. Lüttich, Eger, Genf, Kopenhagen, Florenz i t. d. W razie wątpliwości co do położenia miejscowości, można w nawiasie dać nazwę według jej brzmienia krajowego

Te same przepisy dotyczą również i obrotu handlowego, ponieważ jednak w korespondencji handlowej utarł się inny zwyczaj, należy przejść do nowych zasad stopniowo, aby nie wywoływać zamieszania. Międzypaństwowe umowy, regulujące tę dziedzinę, mają w zasadzie pozostać nienaruszone.

Ciekawa kalkulacja...

Sekretarz finansowy skarbu W. Brytanii Colville oświadczył w Izbie Gmin, że ogólna **suma odszkodowań wojennych** wpłaconych przez Niemcy aliantom **wynosi 7 miliardów 698 milionów marek złotych.**

Ogólna zaś **suma pożyczek zaciągniętych** przez Niemcy od 1924 do 1930 r. **18 miliardów 200 milionów mk. zł.**

Ponadto nie są znane dokładnie liczby z okresu 1930 1934 r., ale równają się mniej więcej sumie poporzedniej.

Tak więc p o ż y c z y l i Niemcy mniej więcej trzy razy tyle od aliantów, ile im zapłacili, później pod groźbą niespłacenia tych sum wymusili zniesienie okupacji Nadrenii i ograniczenie swych zbrojeń. Obecnie znów niewątpliwie zechcą wytargować dla siebie jakie nowe koncesje zanim ujawnią dobrą wolę spłacania swych zobowiązań.

Nie odczepny grosz litości,
lecz dług społeczny... ——
—— Złóż ofiarę na bezrobotnych!

Termin międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu.

Jak donosi sekretariat generalny kongresów ku czci Chrystusa Króla w Lublanie, termin międzynarodowego kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu ustalono na **25 — 29 czerwca roku przyszłego.** Organizacja kongresu spoczywa w rękach ks prałata dra Stanisława Brosse, jako dyrektora Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce. Jak wiadomo kongresy ku czci Chrystusa Króla odbywają się pod protektoratem księży kardynałów Hlonda, Verdier'a (Paryż) i Inntzera (Wiedeń).

Pismo św. w języku cygańskim.

W 1935 roku ukazało się 13 nowych przekładów Pisma św, a m. in. też na język cygański. Ciekawego tego przekładu dokonał profesor uniwersytetu Masaryka w Brnie morawskim, S. E. Mann.

Tłumacz oświadcza, że przekład jego będzie zrozumiały dla Cyganów morawskich, węgierskich, słowackich, czeskich, a zapewne i polskich.

Wiadomości w kilku wierszach z zagranicy

— **Protest Czerwonego Krzyża.** P. A. T.) — Komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża zwrócił się do władz w Madrycie, Barcelonie, Bilbao, Santander, Maladze i Salamance, bardzo ostro występując przeciwko braniu zakładników, co jest niezgodne ze sposobami prowadzenia wojny przez państwa cywilizowane. Komitet domaga się zapewnienia zupełnej wolności kobietom, dzieciom, starcom, chorym oraz osobom, którym nie można narzucić żadnej działalności politycznej. Doktorzy nie powinni być zupełnie krępowani w sprawowaniu swych obowiązków. Wszystkie wymienione powyżej kategorie osób nie powinny być w żadnym razie przedmiotem represji.

— **Zdobywanie Madrytu.** Paryż (A. T. E.) — Według ostatnich doniesień walki w Madrycie toczą się nadal z niezwykłą zawziętością. Najbardziej zażarta bitwa ma miejsce w okolicy dworca głównego.

— **W czasie** ostatniego przemówienia Mussoliniego w Mediolanie, wysłuchał jego mowy z entuzjazmem 200 tysięczny tłum ludzi.

— **Austria już uznała!** Londyn (P. A. T.) — Ajencja Reutera donosi z Wiednia, że Austria uznała imperium włoskie w Abisynii.

— **Nowa pożyczka** wewnętrzna w Niemczech została rozpisana na kwotę pół miliarda marek.

— **W Niemczech** przy wjeździe do wielu miast i miasteczek umieszczono napisy: „Wjazd żydom wzbroniony".

— **Lotnik sowiecki** Jumaszew, ustanowił nowy rekord, osiągając na samolocie z obciążeniem 5 000 kg. wysokość 8 980 mtr., bijąc rekord międzynarodowy o 2 331 m.

— **Rozruchy na Kaukazie.** „Le Matin" podaje depeszę z Genewy w której donosi, że gruzińskie biuro prasowe otrzymało z Tyflisu wiadomości o rozruchach antysowieckich w Azerbejdżanie, Armenii, północnym Kaukazie i Gruzji. Rozruchy przybrały, według tych wiadomości, duże rozmiary. Dokonano masowych aresztowań, a 150 osób rozstrzelano.

— **Strajk górników w Anglii.** W kopalni „Brosworth" w zagłębiu Doncaster wybuchł strajk 3000 górników. Dalszych 17.000 górników ma przyłączyć się do strajku.

— **Przesilenie w Albanii.** Rząd albański podał się do dymisji Król Zogu przyjął dymisję.

— **W wyborach** na prezydenta St. Zjednoczonych Roosevelt otrzymał 523 głosy, zaś jego przeciwnik Landon tylko 8 Za demokratą Rooseveltem wypowiedziało się 45 stanów, a za Landonem 3.

— **Po raz pierwszy** w historii Stanów Zjednoczonych Polak p. Leon Nowicki został obrany na wicegubernatora stanu Michigan.

— **Milion dolarów za obraz Tycjana.** Z Chicago donoszą do pism rzymskich, że zbieracz dzieł sztuki Charles Worcester, nabył Tycjana „Lekcja Kupidyna" za milion dolarów.

Kronika Częstochowska

Odznaczeni w dniu 11 listopada

W dniu Święta Niepodległości zostały odznaczone Krzyżami Zasługi następujące osoby na terenie m. Częstochowy i powiatu. **Złotym Krzyżem Zasługi:** prezydent miasta p. Karol Motal. Dekoracji dokonał p. wojew. kielecki Dziadosz.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi: p. Różycka prof. gimn. państw. żeńsk. im. J. Słowackiego, p. J. Smolarkiewicz prof. gimn. państw. męsk. im. R. Traugutta, p. Nadolski nacz. Urzędu Tele-technicznego, p. Merkwa prez. Stow. b. weteranów armii polskiej we Francji.

Bronzowymi Krzyżami Zasługi: p. Zajder Antoni dróżnik kolejowy i p. Pełka, gajowy lasów państwowych.

Z obchodu Święta Niepodległości

W wigilię Swięta Niepodległości w godzinach wiecz odbył się na placu Br. Pierackiego wspaniały capstrzyk z udziałem wojska i organizacji. Licznie zebrani mieszkańcy wysłuchali za pośrednictwem megafonu krótkie i treściwe przemówienie okolicznościowe, które wygłosił z sali ratusza miejskiego p. mec. Bielobradek. Następnie przy dźwiękach licznych orkiestr przemaszerowały ul. Najśw. Marii Panny oddziały wojska, organizacji wojskowych i cywilnych oraz młodzież szkolna.

W dniu Swięta Niepodległości Częstochowa zmieniła swój wygląd zewnętrzny, dzięki pięknej dekoracji i iluminacji gmachów reprezentacyjnych, co niewątpliwie przyczyniło się do właściwego uroczystego nastroju w tym dniu niezwykłym.

W godzinach porannych odbyło się nabożeństwo przed Szczytem Jasnogórskim i w kościele katedralnym poczym około godz. 11 imponującą defiladą wojska, organizacji i młodzieży szkolnej zakończono obchód Swięta Niepodległości na zewnątrz. Wieczorem odbyły się liczne akademie.

Nowy zarząd Okr. Tow. Rzemieślniczego.

W ubiegłą niedzielę dn. 8 b.m. w sali Okr. Twa Rzemieślniczego odbyły się wybory do nowego zarządu, który obecnie stanowią: pp. Dąbrowski R., Dębski P., Jarzębiński S., Kulik J., Puszkiewicz J., Rachwał T. i Wieczorek S., zastępują ich: pp: Brzoza J., Musiał A., Sobański K. i Szwaja W.

Zebrani udzielili absolutorium byłemu zarządowi, po czym przedyskutowali szereg ważnych spraw związanych bezpośrednio i pośrednio z działalnością Twa Rzemieślniczego. Odśpiewaniem „Roty" przez wszystkich zakończono zebranie.

Repertuar teatru i kin

M. TEATR KAMERALNY — „Był sobie więzień".
ATLANTIC — „Kły i pazury".
EDEN — „Kapitan Blood",
LUNA — „Dzisiejsze czasy",
STYLOWY — „Panowie w cylindrach".
SWIT — „Srebrna torpeda".

O utrzymanie ulg dla budowli nowowznieslonych.

W imieniu przemysłu budowlanego naczelne organizacje tego przemysłu złożyły rządowi memoriał w związku z zamierzonym skasowaniem ulg, przewidzianych w ustawie o ulgach dla nowo wzniesionych budowli z r. 1933.

W memoriale podniesiono, że obok przyczyn koniunkturalnych (taniość budowy i dążność do lokaty kapitałów w wartościach realnych w związku z wahaniami walutowymi) ważnymi czynnikami, które wpłynęły na wzmożenie się ruchu mieszkaniowo - budowlanego są właśnie ulgi podatkowe oraz kredytowe, popieranie przez państwo budownictwa mieszkaniowego.

Memoriał wskazuje również, że wobec szczupłości planu inwestycyjnego rządu w zakresie budownictwa i wobec tego, że samorządy rozwijają akcję budowlaną w skromnych rozmiarach, prawdziwie czynna w ruchu budowlano - mieszkaniowym jest inicjatywa prywatna, opierająca się dotychczas na pomocy rządu.

Następnie podniesiono, że zmniejszenie wpływów skarbu państwa z powodu ulg dla budownictwa mieszkaniowego znajduje pokrycie we wpływach z podatku przemysłowego od obrotów, wykazanych przez wykonawców robót budowlanych i wytwórców materiałów budowlanych oraz z podatku dochodowego od przedsiębiorstw i od robocizny.

Zważywszy to wszystko, przemysł budowlany zwrócił się do rządu z apelem o utrzymanie ulg, przewidzianych w ustawie o ulgach dla nowowzniesionych budowli z r. 1933

6 lat więzienia za podpalenie fabryki przez żyda

W Łodzi zakończono proces przeciwko Salomonowi Prywesowi, oskarżonemu o podpalenie własnej fabryki w celu uzyskania premii asekuracyjnej oraz usiłowanie przekupienia funkcjonariusza policji. Wyrokiem sądu Prywes został uznany winnym świadomego podpalenia fabryki celem osiągnięcia korzyści materialnej i za to przestępstwo został skazany na 6 lat więzienia oraz 5.000 zł grzywny i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 10 lat

Rekin w porcie gdyńskim

Niedawno prasa doniosła, że rybacy gdyńscy wyłowili niedaleko brzegu polskiego małego rekina. Niezwykły ten na wodach Bałtyku gość rzucał się z nieprawdopodobną siłą w masie szprotów.

Obecność rekina pod tą szerokością geograficzną była nienotowanym dotychczas wypadkiem i prawdziwą zagadką. Młody drapieżca miał około pół metra długości. Odznaczał się nieproporcjonalnie wielką w stosunku do całego tułowia głową.

Jak jednak okazało się, wiadomość ta podana przez prasę, jest o tyle nie ścisłą, że „drapieżnikiem" tym, według orzeczenia uczonych, była t. zw „morświnia" pewien gatunek delfina.

Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU

Minister Sprawiedliwości p. W. Grabowski na zjeździe prawników polskich oświadczył, że zasadą programową jego będzie: „Walka bezlitosna i bezwzględna na śmierć i życie z wszelką korupcją, kradzieżą grosza publicznego, łapownictwem i sabotażem we wszelkiej formie".

Odznaczenia „Wawrzynem akademickim". Zarządzeniem p. ministra W. R. i O. P. odznaczonych zostało „wawrzynem akademickim" za zasługi, położone na polu twórczości literackiej, naukowej za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej, za krzewienie czytelnictwa i za pracę ośw. kilkaset osób.

Zgon Jana Rosena. W ub. niedzielę zmarł w Warszawie wybitny malarz batalista śp. Jan Rosen.

Manifestacja młodzieży w Warszawie. W dniu 9 bm. o godz. 10.30 po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Anny za duszę studenta Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie śp. Stanisława Wacławskiego, studenci urządzili wielką manifestację na ulicach Warszawy.

Żydzi znów interweniują. W dniu 9 b.m. p premier, gen. Sławoj - Składkowski przyjął w Prezydium Rady Ministrów posłów żydowskich pp. Minsberga i Trockenheima.

Władze w Warszawie podobno zezwoliły piekarniom żydowskim pracować w niedzielę, pod warunkiem, że nie będą czynne w soboty.

Uległa konfiskacie książka Bolesława Chełmińskiego: „Masoneria w Polsce współczesnej". Książka miała zawierać wykaz osób, należących do tej organizacji.

W Bibliotece żydowskiej im. Pereca w Warszawie aresztowano około 20-tu żydów komunistów.

Pierwszy aparat roentgenowski wyprodukowano w kraju w jednej z firm łódzkich i wyłącznie z krajowych materiałów. Uznany on został za b. dobry.

Stacja telewizyjna o charakterze czysto eksperymentalnym powstanie w Warszawie dopiero na wiosnę i będzie mieściła się na gmachu drapacza chmur „Prudential", plac Napoleona.

Drużyna siatkówki Polskiego Klubu Sportowego Wawel w Rumunii zdobyła mistrzostwo okręgu czerniowieckiego, bijąc w finale dotychczasowego mistrza, klub niemiecki „Jahn" — 2:1,

We wsi Goźniki pod Sieradzem gospodarz Szczepan Wróbel wykopał gliniany garnek, w którym znajdowało się około 300 sztuk monet srebrnych polskich, pochodzących z XVII wieku. Monety przedstawiają dużą wartość numizmatyczną. Monety skonfiskowała policja i oddała do starostwa.

Straszna katastrofa kolejowa na kolejce elektrycznej Grodzisk—Warszawa wydarzyła się w piątek ub. tyg. w godz. rannych, powodując na miejscu śmierć 15-letniego ucznia, oraz ciężkie pokaleczenia szeregu osób z młodzieży szkolnej zdążającej tym pociągiem.

Nieśmy pomoc bezrobotnym!

Obowiązkiem każdego Polaka jest

Popierać polskiego rzemieślnika i kupca

Czytelnicy „Nowej Polski“ spełniajcie ten obowiązek!

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA“ Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41